

Posłuchaj

()

LEKCYA (z Izajasza Proroka rozdział 7, wiersz 10—15).

Przydał Pan mówić do Achaz, rzekąc: Proś sobie znaku od Pana Boga twego w głębokość piekielną, albo na wysokość wzgórę. I rzekł Achaz: Nie będę prosił i nie będę kusił Pana. I rzekł: Słuchajcież tedy, domie Dawidów: Aza wam na tem mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? Przetóż da wam sam Pan znamię. Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwą imię Jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre.
EWANGELIA (Łuk. rozdz. 1, wiersz 26—38).

Onego czasu posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię Józef (z domu Dawidowego), a imię panny Marya. I wszedłszy Anioł do Niej, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. Która gdy to usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myśliła, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł Jej Anioł: Nie bój się Marya, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w

żywocie, i porodzisz syna, a nazwiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwany Synem Najwyższego, i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, Ojca Jego i będzie królował na wieki: a królestwu Jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie, gdy męża nie znam? A Aniół odpowiadając, rzekł Jej: Duch święty zstąpi na Cię, a moc Najwyższego zaćmi Tobie: przetoż i co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym. A oto Elżbieta, krewna Twoja, i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc szósty jest onej, którą zowią niepłodną. Bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. I rzekła Marya: Oto ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twojego.

Dzień 25 marca jest największej pamięci godnym w historyi świata, albowiem jest dniem Wcielenia Syna Bożego i macierzyństwa Maryi. W tym dniu wypełniły się proroctwa i nadzieje czterdziestu wieków; dzień ten jest dokonaniem i ukoronowaniem stworzenia, a rozpoczęciem nowego czasu, gdzie Anioł nowego przymierza, Mesyasz i Zbawiciel, książę pokoju, ojciec przyszłego wieku się objawił i przyszedł obdarzyć nas łaską i prawdą, kiedy po raz pierwszy na ziemi dało się słyszeć tak potężne, tak słodkie, a zarazem tak okropne Imię Jezus.
Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny.

Wcielenie i pozdrowienie Anielskie jest to jedna i ta sama tajemnica, dlatego Kościół katolicki jedno i drugie obchodzi razem w jednej uroczystości dnia 25 marca, który to dzień według starożytnego podania jest rocznicą upadku pierwszych rodziców w Raju i ukrzyżowania Pana Jezusa na Golgocie. Kościół katolicki czyni to dlatego, albowiem Wcielenie Jezusa Chrystusa

uczynił zależnym od dobrowolnego zezwolenia Maryi Panny, albowiem nie moglibyśmy poznać całej wielkości błogosławieństwa, jakie nam Jezus Chrystus przyniósł, gdybyśmy zarazem nie poznali, jak wysoko Bóg cenił Maryę i jak Ją na Jej wniosek, aby została Matką Zbawiciela świata, uwielbił. Występuje w tem bowiem najwyraźniej na jaw Jej wzniosłość i wielkość, że — zaledwie czternaście lat licząc, — skutkiem współdziałania łaski Boskiej stanęła na tym stopniu mądrości i cnoty, która Ją uzdolniła do dania swego pełnego, dobrowolnego przyzwolenia na dzieło Boże.

A teraz, chrześcijański Czytelniku, skup ducha swego, i wysłuchaj w pobożności i uszanowaniu ono Anielskie Pozdrowienie. „Wonczas posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego: a Imię Panny Marya.“ (Łuk. 1, 26—27).

Archanioł Gabryel, którego już znamy (18 marca), zstępuje na ziemię z poselstwem, jakiego jeszcze nikt z ludzi nie otrzymał. Dziwić się musisz, że nie idzie do rządzącego światem Rzymu, ani do uczonych Aten, ani do pysznego Babilonu, ani nawet do świętej Jerozolimy, — lecz do wzgardzonego Nazaretu w Galilei, o którem było przysłowie: „Cóż dobrego może wyjść z Nazaretu?“ Ale w tym Nazarecie jest ubogi domek, a w tym domku mała izdebka, w której znajduje się skarb Nieba i ziemi, tajemna Oblubienica Boga w Trójcy jedynego. Albowiem tu mieszka córka Joachima i Anny, Marya Panna, która posiada więcej wielkości i mądrości, aniżeli jej jest w Rzymie i Atenach, aniżeli ją posiadają wszyscy ludzie i Aniołowie. Uważ, że Bóg pomija przepych i nauki, a obiera Maryę, która za nic była mianą. Któż na świecie troszczył się wtedy o Maryę? Ale Bóg umiał

ową perłę czystości i pokory ocenić i postawić na świeczniku.

„Wszedłszy Anioł do Niej, rzekł: „Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.“ (Łukasz 1. 28).

Uważaj, z jakiem uszanowaniem mówi tu książę Aniołów do pokornej oblubienicy biednego cieśli! Porównaj tę przemowę z oną, mianą wówczas do Daniela w Babilonie i Zacharyasza w Jerozolimie, tam przemawiał tonem rozkazującym, tu mówi tonem pokory i uszanowania, jako poddany do swej królowej; głosi słowa pełne pochwały, słowa, które pozostały wyrazem czci, którą wszyscy ludzie po wszystkie wieki oddawają. I zaprawdę, nie powinien człowiek odmawiać Maryi tej pochwały, kiedy sam Bóg przez Swego Anioła tak Ją pozdrowił.

„Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myśliła, jakieby to było pozdrowienie.“ (Łuk. 1, 29).

Zaprawdę, jak rzewną i piękną jest owa dziewicza nieśmiałość Maryi! Nie przeraża Ją widok Anioła, lecz jego mowa, nie mogąc pojąć w jaki sposób miałaby się stać błogosławioną między niewiastami. Co za przedziwna różnica! Ludzie zwyczajni wpadają w pomieszanie, skoro się ich obrazi, gdyż są pełni urojonych zasług; Marya tymczasem czuje się przelęknioną,

słysząc pochwały, albowiem w pokorze Swej myśli tylko o osobistej nicości. Gdyby jednakże Anioł był zaniósł pozdrowienie to tancerce Heroda, z pewnością nie długoby się była namyślała, ale pełna radości zawołałaby: „O Boże, co za szczęśliwe zdarzenie.“

„I rzekł Jej Anioł: Nie bój się Marya: albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna, a nazwiesz Imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwany synem Najwyższego: i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca Jego. I będzie królował w domu Jakóbowym na wieki: a królestwa Jego nie będzie końca.“ (Łuk. I, 30—33).

W słowach tych mieści się cała Ewangelia, całe radosne poselstwo, mające być rozszerzone na całej ziemi, ale które nasamprzód tylko sama Marya odbiera. Imię Jezus, które w tylu sercach jest wyryte i w tylu ustach brzmi przez całe życie jako też w godzinę śmierci, na którego uwielbienie tylu ludzi krew swoją przelało, a tylu nieprzyjaciół Boga Mu bluźni, — to Imię teraz najpierw przez Maryę wymówione zostało, a tem samem w całem Swem znaczeniu przed światem rozwinięte.

Przerywa też Marya teraz milczenie, odpowiadając spokojnie Aniołowi a zarazem i Bogu, w rodzaju pytania: „Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam?“ (Łuk. 1, 34).

Podziwiaj tu zatem wiarę Maryi! Nie zmieszana pochwałami Anioła, nie zaniepokojona bynajmniej objawieniem największej tajemnicy, nie zdumiewa się wcale nad zwiastowaniem o wielkości Jej Syna i zapowiedzi, że zasiędzie na Stolicy Dawidowej. Ona w prostocie serca w to wierzy, a jeśli się pyta: „Jakoż się to stanie?“ to nie dla braku wiary, z powątpiewania, ani z ciekawości, lecz z konieczności. Dziewictwo albowiem uważa za tak nietykalne, że nie chciałaby ofiarą tego dziewictwa okupić owej nieskończenie wielkiej chwały zostania matką Boga, i dlatego sądzi się być w prawie żądania wyjaśnienia tej tajemnicy, aby z godnością i wolno mogła współdziałać; żadną miarą nie wątpi o możliwości, nie pyta się, jak się to stać może, tylko jak się to stanie.

„A Anioł odpowiedziawszy, rzekł Jej: Duch święty zstąpi na Cię, a moc najwyższego zaćmi Tobie. Przetoż i co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym.“ (Łukasz 1, 35).

Odpowiedź ta Niebianina jest nową tajemnicą, ale on bierze Jej dziewictwo w opiekę, mówiąc: „Zostaniesz matką, a macierzyństwo Twoje wywyższy Twoje Dziewictwo do najwyższej piękności i doskonałości; On sam, któremuś Twoje Dziewictwo ślubowała, On, Duch święty, zstąpi na Cię i zaćmi Tobie, Bóg sam z Ciebie się narodzi; Ty będziesz Jego świątynią, Jego Oblubienicą, Jego Matką!“ Jakież nabożeństwo i jakież uwielbienie może być godnem wielkości Maryi, kiedy Ją Pan Bóg tak wielkiemi rzeczami uświęcił!

Ale tajemnica jeszcze nie dokończona, do tego bowiem potrzeba przyzwolenia Maryi. Przeto czeka Anioł na Jej słowo, zanim wróci do Nieba. Czeka, aby Marya się swobodnie oświadczyła i Swojem oczekiwaniem w milczeniu oddaje cześć wolności Jej przyzwolenia. Posłaniec Boży czeka, Marya się namyśla, oboje milczą. Ach, Maryo, Niebo i ziemia oczekuje Twego rozstrzygnienia!

I rzekła Marya: „Oto Ja służebnica Pańska, niechaj Mi się stanie według słowa Twego!“ (Łukasz 1, 38).
Od szóstego dnia stworzenia świata nie wymówiono słowa, któreby sprawiło Bogu większą chwałę, Aniołom większą radość, ludziom słodszą pociechę, piekłu straszliwszą trwogę, całemu stworzeniu większą wspaniałość, jak to słowo, które Marya, służebnica Pańska wyrzekła. Albowiem po wymówieniu tego wyrazu: Słowo stało się Ciałem, Dziewica stała się Matką Boga. Od tego dnia obchodzi się nieprzerwanie radosna pamiątka jej tajemnicy. Mówcy, uczeni, poeci, malarze, rzeźbiarze, muzycy i sztukmistrze wszelkiego rodzaju starają się tę tajemnicę przedstawiać w coraz nowszej piękności, majestatyczny głos dzwonów zwiastuje ją trzy razy każdego dnia naturze, a wiatry ranne i wieczorne roznoszą owe potężne akordy na góry i doliny. Za każdym razem pada na kolana rolnik przy pługu, robotnik przy warsztacie, matka obok kolebki, książę w pałacu, żebrak w chacie, wesoły pasterz na górze, pokutujący zbrodniarz w więzieniu, i odmawia z radością i wdzięcznością: „A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami, — Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą!“ Przyłącz się i ty z wdzięcznem sercem do uwielbienia Jezusa i do uczczenia Jego Najświętszej Matki, a Ona będzie także twoją przyczyniającą się Matką już tutaj na tym padole płaczu, jako i w godzinę śmierci twojej.

Nauka moralna.

Któż zdolnym jest godnie podziękować Bogu za owo nieskończone dobrodziejstwo, które nad nami przez tajemnicę Swego Wcielenia okazał? Jakąż nadal wdzięczność i jaką cześć winniśmy także Najświętszej Pannie, za której łaski pełnem wybraniem i przyzwoleniem dostąpiliśmy tego nieocenionego szczęścia? „O Najświętsza Panno — woła święty Augustyn — któż Ci może godnie podziękować i dosyć Cię wysławić, żeś Twojem przyzwoleniem przyszła w pomoc straconemu światu?“ Marya stała się w samej rzeczy Matką łaski; stawszy się bowiem Matką Boga, została zarazem Matką nas wszystkich, jak Jezus stał się naszym bratem. Jakże zatem jesteśmy szczęśliwi, że mamy taką matkę, Matkę, która godnością wszystkich przechodzi, Matkę, którą samo Niebo nazwało „łaski pełną“, i która wszystkie cnoty w całej pełni posiada: Matkę, która po Bogu na najwyższy stopień szczęśliwości została wyniesioną, i jako Królowa Nieba i ziemi o wiele przewyższa wszystkie stworzenia, wreszcie Matkę, która Swą potężną przyczyną wszystko u Swego Boskiego Syna wyjednać może i która w Swej nieograniczonej dobroci jest dla nas najczulszą miłością przejętą i chętnie nam chce dopomódz! Starajmy się więc, abyśmy Maryę godnie uczcili a przez naśladowanie Jej cnót stali się Jej przyczyny godnymi.

Modlitwa.

O Boże, któryś chciał, ażeby Słowo Twoje wieczne za zwiastowaniem Anioła przyjęło ciało Najśw. Maryi Panny,

użycz pokomej naszej modlitwie, ażebyśmy, którzy Jej jako prawdziwej Boga Rodzicielce, w wierze cześć oddawamy, za Jej przyczyną pomocy od Ciebie doznali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 25-go marca uroczystość Zwiastowania Najśw. Maryi Panny. — W Rzymie męczeństwo św. Kwiryna, Męczennika pod panowaniem cesarza Klaudyusza. Po utracie swych dóbr, po straszliwem więzieniu i częstem biczowaniu został ścięty i wrzucony do rzeki Tybru; ciało jego święte chrześcijanie wyłowili i pochowali w Cymetrium Poncaynusa. — Tamże 262 św. Męczenników. — W Syrmium śmierć męczeńska św. Ireneusza, Biskupa, który za czasów cesarza Maksymiana przez namiestnika Probusa skazany został najprzód na najokropniejsze męczarnie, a potem długo dręczony w więzieniu, został nareszcie ścięty. — W Nikomedyi św. Duli, która była w służbie u pewnego oficera; z powodu że swej niewinności utracić nie chciała, została zabitą i tak uzyskała koronę męczeńską. — W Jerozolimie pamiątka świętego Łotra, który na krzyżu wyznał Chrystusa i za to usłyszał słowa: „Jeszcze dzisiaj ze Mną będziesz w raju!“ — W Laodycei św. Pelagiusza, który za panowania Walensa skazany na wygnanie, różne musiał znosić udręczenia za wyznanie Wiary św., później jednakże mógł życie swe spokojnie zakończyć w Panu. — W Pistoja św. Baroncyusza i Dezyderusza, Wyznawców. — W klasztorze Andrinette na wyspie

Loary uroczystość św. Hermelanda, Opata, którego święte życie potwierdzonem zostało przez Boga cudami.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> 25-go Marca. Uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. | 11